



Sygn. akt IV KK 507/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kowal

w sprawie **K. M.**

obwinionego o czyn z art. 92a k.w.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w dniu 22 kwietnia 2020 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść obwinionego
od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 25 czerwca 2019 r., sygn. akt II Ka (...),

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 23 stycznia 2019 r., sygn. akt II
W (...), i umarzającego postępowanie

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu
w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

W dniu 12 czerwca 2017 r. Komendant Powiatowy Policji w P. skierował do
Sądu Rejonowego w P. wniosek o ukaranie K. M. za popełnienie wykroczenia z
art. 92a k.w.

W dniu 23 czerwca 2017 r. sędzia wymienionego Sądu na podstawie art. 59 § 2 k.p.w. wydał zarządzenie o wszczęciu postępowania o wykroczenie z art. 92a k.w. przeciwko obwinionemu K. M.

Następnie Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 23 stycznia 2019 r., sygn. akt II W (...), uznał K. M. za winnego tego, że w dniu 17 maja 2017 r. o godz. 18.15 w miejscowości K., ul. W., woj. (...), na drodze wojewódzkiej W [...] kierując samochodem osobowym marki H. o nr rej. (...), poruszał się z prędkością 102,82 km/h, nie stosując się tym samym do ograniczenia prędkości określonego znakiem drogowym D-42 „teren zabudowany”, przekraczając dozwoloną prędkość o 52,82 km/h, tj. wykroczenia z art. 92 a k.w. i za to wymierzył mu karę grzywny w wysokości 400 zł. Zasądził również od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania oraz opłatę.

Apelację od powyższego wyroku złożył obwiniony K. M.. Z treści pisma wynikało, że czuje się pokrzywdzony wyrokiem, który uważa za błędny m.in. dlatego, że Sąd orzekający nie przeprowadził „merytorycznej analizy drogi hamowania z prędkości 103 km/h na odcinku 119,5 m”, przez co wykazał „całkowitą ignorancję i brak wiedzy z dziedziny ruchu samochodu i praw fizyki”.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 25 czerwca 2019 r., sygn. akt II Ka (...) uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. w zw. z art. 45 § 1 k.w. umorzył postępowanie wobec K. M. , a kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciążył w całości Skarb Państwa. W uzasadnieniu wskazał, „abstrahując od merytorycznej zasadności zarzutu podniesionego w apelacji obwinionego”, że „zgodnie z art. 45 § 1 k.w. karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok; jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od zakończenia tego okresu. Upływ pierwszego rocznego terminu oznacza niemożność wszczęcia postępowania. Po wszczęciu postępowania natomiast wchodzi w rachubę przedawnienie orzekania, ale już po upływie 2 lat od popełnienia czynu. Roczny i 2-letni termin na wszczęcie postępowania i wydanie orzeczenia to maksymalne okresy, które pozwalają na załatwienie sprawy o wykroczenie. W przedmiotowej sprawie ustalenie daty popełniania czynu nie budzi najmniejszych wątpliwości. Tym samym należało przyjąć, iż z dniem 17 maja 2019 r. upłynął maksymalny, 2-letni

termin, wynikający z art. 45 § 1 k.w. i w związku z tym nastąpiło przedawnienie karalności wykroczenia”.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł Prokurator Generalny. Na podstawie art. 110 § 1 k.p.w. zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść obwinionego K. M. , zarzucając „rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 45 § 1 k.w. w zw. z art. 2 i art. 6 ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z dnia 17 maja 2017 roku, poz. 966), polegające na błędnym uznaniu, że karalność zarzucanego obwinionemu wykroczenia uległa przedawnieniu, podczas gdy do przedawnienia karalności wykroczenia popełnionego przez obwinionego jeszcze nie doszło, co doprowadziło do niezasadnego umorzenia postępowania na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. w zw. z art. 45 § 1 k.w.”.

Podnosząc tak sformułowany zarzut, Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna, co przy zastosowaniu art. 535 § 5 k.p.k. pozwala uwzględnić ją w całości na posiedzeniu bez udziału stron.

W skardze trafnie zwrócono uwagę, że uchylając wyrok Sądu pierwszej instancji i – przy przyjęciu zaistnienia przedawnienia karalności wykroczenia – umarzając postępowanie wobec K. M. , Sąd odwoławczy rażąco naruszył art. 45 § 1 k.w. w zw. z art. 2 i art. 6 ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. Błędnie bowiem przyjął, że w dacie orzekania karalność wykroczenia zarzucanego obwinionemu uległa przedawnieniu. Przed nowelizacją z dnia 23 marca 2017 r., która weszła w życie z dniem 1 czerwca 2017 r., art. 45 § 1 k.w. stanowił, że „karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok; jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od popełnienia czynu”. Widać więc, że postąpienie Sądu odwoławczego byłoby prawidłowe, gdyby orzekał przy zastosowaniu wspomnianego przepisu w dawnym brzmieniu. Tak jednak nie było. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że przy rozpatrywaniu kwestii przedawnienia

wykroczenia zarzucanego K. M. należy mieć na uwadze art. 45 § 1 k.w. w brzmieniu po nowelizacji; świadczy o tym przytoczenie w uzasadnieniu wyroku aktualnej treści tego przepisu. Przepis ten jednak błędnie zinterpretował – w taki sposób, jak gdyby jego zmiana była bez znaczenia. Mianowicie 2-letni termin, o którym jest mowa w tym przepisie, odniósł do daty popełnienia czynu, a nie do zakończenia rocznego okresu, w którym wszczęto postępowanie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i piśmiennictwie prawniczym wskazano, że w przypadku wszczęcia postępowania przed upływem roku od daty popełnienia wykroczenia, dwuletni termin rozpoczyna swój bieg dopiero z chwilą zakończenia podstawowego rocznego terminu przedawnienia [zob. np. wyroki: z dnia 13 grudnia 2018 r., IV KK 490/18, LEX nr 2602695; z dnia 8 maja 2019 r., III KK 678/18, LEX nr 2671568; T. Bojarski (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz, LEX/el. 2020]. W praktyce oznacza to, że jeżeli postępowanie wszczęto przed upływem roku od czasu popełnienia wykroczenia, karalność wykroczenia ustaje z upływem 3 lat od jego popełnienia.

Realia procesowe niniejszej sprawy powinny zatem nasunąć Sądowi odwoławczemu wniosek, że przed datą wyrokowania (25 czerwca 2019 r.) nie nastąpiło przedawnienie karalności wykroczenia przypisanego K. M. wyrokiem Sądu pierwszej instancji, wobec czego nie wchodzi w grę umorzenie wobec niego postępowania.

Naruszenie prawa przez Sąd Okręgowy w P. było rażące i miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. W konsekwencji, zgodnie z wnioskiem kasacji, należało go uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Stosownie do treści art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. Sąd Okręgowy uwzględni powyższe zapatrywania co do interpretacji art. 45 § 1 k.w., nadto będzie miał na uwadze, że zgodnie z art. 45 § 2 k.w. w razie uchylenia prawomocnego rozstrzygnięcia przedawnienie biegnie od daty uchylenia rozstrzygnięcia.

Z tych powodów oraz mając na uwadze, że kasacja została wniesiona przed upływem 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia (art. 110 § 2 k.p.w.) Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

